Arkona, W

[An Upcoming Rage]

Nie wierzę w ideały, nie wierzę w prawdę
Martwa i dogmatyczna, zamknięta fałszem
Nienawidzę ślepoty, naiwności i głupoty
Nienawidzę nędzy
Która jest w Twoim mózgu, w Twoim pustym mózgu!
Wściekłość która tu jest
Podniecenie nie mające konca
Wściekłość która nadchodzi
Sens mojego istnienia
Nie wierzę w to czego nigdy nie będzie
Nie wierzę słowom, nienawidzę pewności
Pierdolę dotkryny, normy postępowania
Walczę o prawa zakazane przez nazarenczyków!
Pierdolę dotkryny, normy i ideały
Walczę o prawa wolnej świadomości i milczenia
Bitwa! Kopana gwałcona bez przerwy
Powoli i dokładnie zabijana bez litości
Twoja egzystencja, Twoja rzeczywistość
Twoja świadomość, cały Ty
Ty smutny człowieku! Bóg to narkotyk
Daje nadzieje
Nic nie daje!
Nie mogę tak żyć, nie umiem w to wierzyć
Znam tylko wolność pomiędzy dobrem a złem